

# Ikona Boga ukrytego

## Refleksja nad Teologią<sup>1</sup> Lutra

### Bóg ukryty

W Nowym Testamencie czytamy, że Boga nikt nigdy nie widział (J 1,18). Wynika z tego trudność w mówieniu o Bogu. Nasz język nie jest w stanie wyrazić w pełni tego, czym w swojej Istocie jest Bóg.

Barth musimy a nie potrafimy

Bóg Starego Testamentu, to zarówno Bóg daleki, jak i bliski, Bóg ponad wszystkim, co stworzone, ale tę Bóg przenikający całe stworzenie. W księdze Izajasza znajdują się zagadkowe słowa: „Nigdzie indziej nie ma żadnych innych bogów. Zaprawdę, jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela” (Iz 45,14b. 15). Teologiczna formuła „Bóg ukryty” mówi o boskości Boga, uzmysławia niepoznawalność Boga, Jego inność, suwerenność działania. Bóg ukryty, daleki, suwerenny, nie tylko jest niepoznawalny, lecz w swoim działaniu niesamowity, budzący grozę, napełniający bojaźnią i drżeniem.

Ks. Marcin Luter w swojej pracy na temat niewolnej woli (*De servo arbitrio*) pisał o Bogu ukrytym i objawionym. Jeśli Bóg ukryty w *De servo arbitrio* jest Bogiem całkowicie innym od stworzenia, przeto nie można Go sobie wyobrazić. Jest to Bóg bez „twarzy”. Szukanie dla takiego Boga ikony jest bluźnierstwem. Luter zwiastuje więc Boga objawionego. To Bóg dla nas, Bóg z twarzą, Bóg miłości. Miłość jest Istotą tego Boga. W 1529 roku pisał:

„Bogiem jest to, od czego winniśmy się spodziewać wszystkiego dobrego i do czego możemy się uciec we wszystkich potrzebach. Mieć Boga nie znaczy nic innego, jak ufać Mu z całego serca i wierzyć. Nieraz mówiłem, że jedynie ufność i wiara serca czynią zarówno Boga, jak bożka. Jeśli wiara i ufność są prawdziwe, to i twój Bóg jest prawdziwy; odwrotnie zaś, gdzie ufność jest fałszywa i niewłaściwa, tam nie ma też prawdziwego Boga. Te dwie rzeczy należą do siebie: wiara i Bóg. Tak więc, mówię, to, na czym zawisnęło serce twoje i na czym ono polega, jest właściwie twoim Bogiem”<sup>2</sup>.

### Krzyż ikoną Boga ukrytego

W *Tezach heidelberskich* przygotowanych na zwołany na koniec kwietnia i początek maja 1518 roku konwent niemieckich augustianów, Luter zdecydowanie zaatakował pozycje starej, scholastycznej, spekulatywnej teologii,

---

<sup>1</sup> Termin *teologia* używany jest w szerszym i węższym znaczeniu. W węższym znaczeniu jest słowem o Bogu jako takim (*teologia Boga*), w szerszym zaś słowem o wszystkim, co wiąże się z wiarą w Boga. Dla odróżnienia *teologii* w szerszym znaczeniu od *teologii Boga* czasem spotykana jest odmienna pisownia. Dla oznaczenia teologia Boga używa się terminu *teo-logia*. Lepszą propozycją jest pisownia dużą literą - Teologia.

<sup>2</sup> KWKL, s. 62

przeciwstawiając jej swoją, nową teologię, teologię krzyża, teologię objawienia<sup>3</sup>. W związku z atakiem Ojca Reformacji na średniowieczną teologię i scholastycznych teologów, Luter uważał, że prawdziwym teologiem jest jedynie ten, którego teologia jest staurocentryczna, teologia krzyża bowiem posiada najlepszą szansę uchwycenia i opisanego tego, co jest poznawalne w Bogu. *Theologus crucis* spogląda na *posteriora Dei*, a czyni to przez rozpamiętywanie cierpienia i krzyża Syna Bożego, Jezusa Chrystusa<sup>4</sup>.

W związku z teologią krzyża, zawartą głównie w tezach od 19 do 24, pojawia się u Lutra pojęcie Boga ukrytego. Reformator Wittenberski objaśniając słowa z *Księgi Izajasza* 45,5: „*Vere absconditus tu es, Deus*” powiada, że niemożliwą jest rzeczą poznanie Boga w chwale i majestacie (*in gloria et maiestate*), lecz właśnie w ukryciu (*in abscondito*)<sup>5</sup>. Nie jest to niemożność absolutna<sup>6</sup>. Luter nie wypowiada totalnego „nie” teologii spekulatywnej, którą utożsamia z teologią chwały<sup>7</sup>, teologią filozoficzną.

Teologia spekulatywna nie prowadzi do pełnego poznania Boga. Najwyższego poznajemy jedynie dzięki Jego objawieniu się człowiekowi w Chrystusie. Teologia spekulatywna może być uprawiana poza Kościołem, teologia krzyża jedynie w Kościele. Teologia chwały mówi o Bogu w Jego majestacie i chwale, o Bogu samym w sobie, zupełnie nic zaś nie może powiedzieć o Bogu dla nas. Bóg objawiony to Bóg udzielający się nam, a więc Bóg dla nas, Bóg dla mnie. *Deus absconditus, Deus in se*, Bóg w chwale i majestacie ukrywa się nieustannie w pokorze i hańbie krzyża (*in humilitate et ignominia crucis*)<sup>8</sup>. Dlatego że ludzie nadużywają poznania Boga poprzez Jego dzieła, Bóg zechciał by Go poznano przez cierpienie (*voluit rursus Deus ex passionibus cognosci*)<sup>9</sup>. Wolą Bożą jest również, aby czczono Go jako ukrytego w cierpieniu (*colerent absconditum in passionibus*)<sup>10</sup>.

Teologia krzyża jest opcją na rzecz teologii objawienia<sup>11</sup>. Tylko taką teologię pragnął uprawiać wittenberski reformator. Luter nie konstruował swojej teologii krzyża z pominięciem Biblii, lecz na jej fundamencie, jako jedynym źródle poznania Boga objawionego w cierpieniu i krzyżu. Myśląc o

<sup>3</sup> WA 1,353-374 = SA 7, 190-218

<sup>4</sup> Teolog krzyża spogląda na „plecy Boże” (*posteriora Dei*). Ta trafna metafora zaczerpnięta została z Biblii. Mojżesz pragnąc zobaczyć Boga, a więc spojrzeć na pełne chwały oblicze Jahwe, usłyszał słowa: „*Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu. Oto miejsce przy mnie. Stań na skale. A gdy przechodzić będzie chwata moja, postawię cię w rozpadlinie skalnej i osłonię cię dłońią moją, aż przejdę. A gdy usunę dłoń moją, ujrzysz mnie z tyłu, oblicza mego oglądać nie można*” (2 Mz 33,20-23).

<sup>5</sup> WA 1,362 = SA 1,208,13.

<sup>6</sup> Por. Rz 1,19.20.

<sup>7</sup> W. von Loewenich, *Luthers Theologie crucis*, München 1954, s. 21.

<sup>8</sup> WA 1,362 = SA 1,208,12.

<sup>9</sup> WA 1,362 = SA 1,208.

<sup>10</sup> WA 1,362 = SA 1,208,8.

<sup>11</sup> W. Benedyktowicz, *Reformatorski zwrot w teologii*, RT ChAT XXV z. 2, s. 19.

Bogu ukrywającym się w poniżeniu, starał się nieustannie być swoim sercem w bliskości takich miejsc biblijnych jak: 1 Kor 1,19.25; J 14,6.9. Refleksja teologiczna Lutra była na wskroś biblijna. Mając to na uwadze nie można oprzeć się wrażeniu, że była ona bojem podjętym na rzecz staurocentrycznego myślenia.

Myśl o Bogu ukrywającym się w krzyżu stale towarzyszyła Marcinowi Lutrowi. W centrum jego teologicznego zainteresowania znajdowała się pasja Chrystusa. W Lutrowym zwiastowaniu krzyża nieustannie rozlega się słowo o Bogu wzniosłym, mądrym, pełnym chwały, jednakże ukrywającym się w poniżeniu, pogardzie, głupocie i cierpieniu. Szatą Boga ukrytego, Boga nagiego (*Deus nudus*) jest pasja. Co prawda święty i wielki Bóg, gdyby zechciał, mógłby swój majestat i chwałę objawić nie poprzez krzyż, cierpienie i poniżenie, lecz przez objawienie bogactwa ducha w bogactwie ciała, a więc poprzez chwałę w chwale, wielkość w wielkości, bogactwo w bogactwie. Wybrał jednak inny sposób objawienia swojej inności. Bóg okazuje mądrość swoją w głupocie, prawdę w postaci kłamstwa, swoją wolę w grzechu, łagodność i miłosierdzie w wiecznym gniewie, sprawiedliwość w ubóstwie, potęgę w słabości, zwycięstwo w przegranej krzyża<sup>12</sup>. Bóg objawiony, *Deus revelatus per crucis* w istocie rzeczy nadal pozostaje ukrytym Bogiem. *Deus absconditus* ukrywa się w Jezusie Chrystusie, w krzyżu i cierpieniu. *Deus absconditus* to *Deus crucifixus*. W Lutrowej teologii krzyża termin *Deus absconditus* nie stoi wykluczająco naprzeciw terminu *Deus revelatus*. Myśli o Bogu ukrytym i Bogu objawionym wzajemnie się przenikają<sup>13</sup>.

Bóg ukrywa się w krzyżu. Krzyż Jezusa Chrystusa jest dłonią Boga, zakrywającą oczy wezwanych przed Jego oblicze, aby zachowani zostali przy życiu. Krzyż i cierpienie Chrystusa, hańba i pogarda są maską zakrywającą oblicze Najwyższego. Na obliczu Boga jest oślepiający blask chwały, na „plecach” zaś krzyż. Krzyż jest więc maską Boga, ikoną, w której rozpoznawalna jest Istota Niepojętego.

## Chrystus zwierciadłem serca Bożego

W objaśnieniu do trzeciego artykułu wiary w *Dużym katechizmie* Luter pisze:

**„Nie moglibyśmy nigdy przyjść do poznania przychylności i łaski Ojca, gdyby nie Chrystus Pan, który jest zwierciadłem ojcowskiego serca i bez Niego nie dostrzegamy nikogo innego, jak tylko zagniewanego i strasznego sędziego. Tak samo o Chrystusie nie moglibyśmy wiedzieć niczego, gdyby nie objawił tego Duch Święty”<sup>14</sup>.**

W słowach tych w pełni dochodzi do głosu Lutrowa trynitologia, głównie chrystologia. W teologii Lutra ontyczne rozważania nad osobą Chrystusa

---

<sup>12</sup> Por. 1 Kor 1,27-28; 2 Kor 8,9; S. C. Napiórkowski, *Męka Pańska w teologii protestanckiej*, [w:] (red. H.D. Wojtysek, J.J. Kopeć) *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, Lublin 1981, s. 190.

<sup>13</sup> W. Benedyktowicz, *Crux spes unica (Mysterium crucis w protestantyzmie)*, AK 470, s. 50.

<sup>14</sup> Ks. M. Luter, *Mały i Duży katechizm*, Bielsko-Biała 2000, s. 102.

stoją na marginesie kazania reformacyjnego o Jego zbawczym czynie. Ważne one były dla niego o tyle, o ile mógł je użytkować w swoim zwiastowaniu śmierci krzyżowej Chrystusa. Jak Boga poznać można jedynie w Chrystusie Jezusie, tak też poznać można jedynie Boże działanie w zbawczym czynie Syna Bożego. *Deus absconditus* w Chrystusie Jezusie, rozumianym i uchwyconym przez wiarę jako *Deus revelatus*, objawia swoją wolę i zbawcze działanie. Przedmiotem przeto wszelkiej teologii winno być dzieło Chrystusa.

W teologii Lutra ontyczne rozważania nad osobą Chrystusa stoją na marginesie kazania reformacyjnego o Jego zbawczym czynie. Ważne one były dla niego o tyle, o ile mógł je użytkować w swoim zwiastowaniu śmierci krzyżowej Chrystusa. Jak Boga poznać można jedynie w Chrystusie Jezusie, tak też poznać można jedynie Boże działanie w zbawczym czynie Syna Bożego. *Deus absconditus* w Chrystusie Jezusie, rozumianym i uchwyconym przez wiarę jako *Deus revelatus*, objawia swoją wolę i zbawcze działanie. Przedmiotem przeto wszelkiej teologii winno być dzieło Chrystusa.

Ks. dr Marcin Luter przedstawił krzyż Golgoty w nowym świetle. W średniowieczu śmierć krzyżową Chrystusa traktowano głównie jako ofiarę złożoną Bogu. Luter powiada, że krzyż Jezusa Chrystusa jest darem Bożym dla człowieka<sup>15</sup>. Bóg przecież świat sam z sobą pojednał. Wystawił Chrystusa jako ofiarę przebłagania. Inicjatywa zbawienia człowieka jest w rękach Boga. Bóg ludzkości ofiaruje krzyż Jezusa. Teologia Lutra jest więc chrystologią daru. W krzyżu pojmowanym jako dar Boży dla człowieka, ofiarowane są ludzkości wszystkie zbawienne dary, a mianowicie: pojednanie, wyzwolenie, usprawiedliwienie itp.

W teologii Lutra krzyż Chrystusa jest miejscem i znakiem ofiary, która przychodzi z góry, bowiem sam Bóg ją wyznacza i składa. Bóg jest inicjatorem zbawienia w Chrystusie. Luter w swojej *Postylli domowej* pisze: „(Chrystus) jest ofiarą, którą sam Bóg sporządził i tylko w niej ma swe upodobanie”<sup>16</sup>, „(...) grzechy twoje włożył Bóg na Chrystusa, który też w posłuszeństwie wziął je na siebie i zglądził”<sup>17</sup>, „(Bóg) Chrystusowi kazał umrzeć za nas”<sup>18</sup>, „Bóg Syna swego wydał na śmierć, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami”<sup>19</sup>. Takie zrozumienie krzyża jako daru Bożego, nie eliminuje zrozumienia krzyżowej śmierci Chrystusa jako ofiary składanej Bogu. Występuje ono wszędzie tam, gdzie Luter ofiarę krzyża nazywa zapłatą lub upatruje w niej satysfakcję daną Bogu. Nigdy jednak nie rozumie jej jako ofiary składanej Bogu przez człowieka. Człowiek niczym nie zasługuje na pojednanie i zbawienie. Dzięki swojemu posłuszeństwu zasługę posiada

---

<sup>15</sup> WA 34, II 513,20.

<sup>16</sup> M. Luter, *Postylla domowa*, Cieszyn 1883, s. 688.

<sup>17</sup> Tamże, s. 689.

<sup>18</sup> Tamże, s. 694.

<sup>19</sup> Tamże, s. 695.

jedynie Jezus Chrystus. Może być ona przypisana człowiekowi przez wiarę w Chrystusa. Dlatego ofiara krzyżowa jest lekarstwem. Luter głosi:

**„Stało się to wszystko dla mnie, abym miał lekarstwa, które by nie tylko z cieleśnej choroby, ale raczej z grzechu i z śmierci wiecznej mnie wyleczyły i wykupiły”<sup>20</sup>.**

Dla Lutra krzyż jest zwiastowaniem sądu i łaski. W krzyżu jednakowo, bez wzajemnego wykluczenia, objawiona zostaje Boża łaska i Boży gniew. Bóg nie toleruje grzechu. Grzech uwłacza sprawiedliwości świętego Boga. Żar Bożego gniewu i potępienie wisi nad światem. Wszechmocny pragnie jednak zbawienia człowieka i w krzyżu okazuje mu łaskę. Gniew podporządkowany jest miłości. Krzyż nie znosi gniewu. Boży gniew spotkał Jezusa, bo chociaż jako Syn Boży był sprawiedliwy, to jednak na Niego złożony został grzech świata. Dlatego Chrystus jest zarówno przeklęty, jak i błogosławiony<sup>21</sup>. Luter odważył się nawet formułę: *simul iustus et peccator*, odnieść do Chrystusa<sup>22</sup>. Formuła ta w odniesieniu do Syna Bożego jedynie w tym sensie jest prawdziwa i zrozumiała, o ile grzech Chrystusa rozumie się nie jako Jego własny, lecz jako grzech świata, który wziął na siebie. Na Golgocie dokonał się więc sąd. Gniew Boży z powodu grzechów człowieka spotkał Chrystusa, łaska zaś z posłuszeństwa Chrystusa okazana została człowiekowi. W obliczu krzyża człowiek powinien więc przeżyć zbożną trwogę wobec Bożego gniewu i sądu. Śmierć Chrystusa budzi lęk przed niesamowitością, żarem i tajemniczością Bożego gniewu. Jest to, tzw. obce dzieło (*opus alienum*) Boga w krzyżu. Ono służy jednak właściwemu dziełu Chrystusa, zwanemu przez Lutra *opus proprium*. Trwoga służy wywołaniu żalu, prowadzi do pokuty i jako taka służy również zbawieniu<sup>23</sup>. Krzyż Chrystusa Jezusa jest więc Prawem i Ewangelią. W nim skupia się wszelkie Boże działanie. *Opus proprium* – to zbawczy pożytek z *opus Christi*. Wieloraki jest pożytek z śmierci krzyżowej Chrystusa, pojętej jako ofiara, zapłata, udzielenie satysfakcji Bogu, przede wszystkim zaś jako Boży dar dla człowieka. Dzięki krzyżowej ofierze Syna Bożego zgładzony został grzech świata, człowiek został wybawiony od wiecznego gniewu Bożego; tak iż Bóg stał się naszym przyjacielem i miłym Ojcem<sup>24</sup>. Przez śmierć Chrystusa „Bóg objawił swoją nieprzebraną dobroć i miłość ku nam i umyślił zbawić nas”<sup>25</sup>.

Śmierć krzyżowa Chrystusa posiada zbawczą moc i wartość ze względu na boskość Chrystusa. Chrystologia Lutra jest chrystologią wyłącznej działalności Boga. Tam gdzie działa Chrystus, działa sam Bóg. Ukryty Bóg działa w Synu swoim. Jego zbawcza miłość objawia się najpełniej w Panu

<sup>20</sup> Tamże, s. 691.

<sup>21</sup> WA 3,426,34.

<sup>22</sup> A. Nossol, *Christus solus. Zarys rozwoju chrystologii protestanckiej*, CT 44 (1974), z. 2. s. 7.

<sup>23</sup> L. Pinomaa, *Sieg des Glaubens*, Göttingen 1964, s. 78 n; E. Schlink, *Theologie des lutherischen Bekenntnisschriften*, Berlin 1954, s. 79.

<sup>24</sup> M. Luter, *Postylla domowa*, s. 967.

<sup>25</sup> Tamże, s. 688.

Jezusie Chrystusie. Chrystus jest w pełni zwierciadłem ojcowskiego serca Boga. Chrystus jest żywą ikoną Wszechmocnego, Wiecznego, Niepojętego.

ks. Manfred Uglorz